Sprawozdanie

Debata *Cisza wyborcza – za i przeciw*, Toruń, 22 listopada 2013

W dniu 22 listopada 2013 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu odbyła się debata naukowa na temat „Cisza wyborcza – za i przeciw”. Organizatorem było Centrum Studiów Wyborczych UMK w Toruniu. W dyskusji udział wzięli przedstawiciele polskich organów wyborczych – przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, Sędzia Stefan Jan Jaworski, minister Kazimierz Wojciech Czaplicki, szef Krajowego Biura Wyborczego oraz dyrektor Delegatury KBW i komisarz wyborczy z Torunia. Nie zabrakło także przedstawicieli mediów.

Przewodniczący PKW zauważył, że polski kodeks wyborczy nie wyposaża PKW w instrumenty umożliwiające kontrolę przestrzegania przepisów prawa wyborczego odnośnie do ciszy wyborczej. Te uprawnienia zastrzeżono dla organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Stały i najwyższy organ wyborczy w Polsce oczekuje zainteresowania ustawodawcy w tym, aby udzielił odpowiedzi na pytanie, czy do PKW należy nadzór nad przestrzeganiem przepisów prawa w zakresie ciszy wyborczej. Tymczasem, z uwagi na niedopatrzenie ustawodawcy, PKW posługuje się systemem nagan i uwag o naruszaniu ciszy wyborczej. Adresat tych uwag może się do nich zastosować lub nie. A zatem ustawodawca powinien zadeklarować – czy utrzymać ciszę wyborczą czy ją znieść. Jak podkreślał przewodniczący, PKW jest organem, który musi zachować daleko idącą neutralność i nie może wnioskować o zniesienie ciszy.

Zdaniem szefa KBW cisza wyborcza sprzyja realizacji zasady równości – równych szans wyborczych. Minister podał dane statystyczne, z których wynika, że w wyborach do Sejmu i Senatu ponad 10% wyborców podejmowało decyzję o treści głosu w dniu głosowania. Następnie dyskutant poruszył pro-

blem egzekwowania przestrzegania ciszy wyborczej. Przepisy prawne w tym względzie uznano jako martwe.

Temat dyskusji budzi wątpliwości co do zasadności utrzymania ciszy wyborczej w polskim prawie wyborczym. W tym względzie zarysowały się dwa stanowiska – za i przeciw. Zdaniem dr. hab. Piotra Uziębło (UG) reklama wyborcza wpływa jedynie na osoby, które nie mają sprecyzowanych poglądów politycznych. W opinii mówcy wpływ na ostateczny wynik wyborczy ma ostatni sondaż publikowany w mediach. Dyskutant przywołał przykład francuskiego systemu wyborczego, w którym warunkiem rozpowszechnienia sondażu wyborczego jest pozytywna opinia specjalnego organu sprawdzającego jego rzetelność. W opinii referenta cisza wyborcza stwarza szanse mniejszym ugrupowaniom politycznym. Dr hab. Piotr Uziębło uznaje za zasadne nie tylko penalizowanie zachowań łamiących ciszę, lecz także stosowanie sankcji finansowych wobec komitetów wyborczych za naruszenia dokonywane na terytorium Polski czy przez obywateli polskich. Szczególnie ważne jest finansowe sankcjonowanie braku usunięcia plakatów wyborczych. Ponadto, wydłużony w czasie zakaz publikacji sondaży przedwyborczych służyłby realizacji zasady równych szans wyborczych. Prelegent jest zwolennikiem oczyszczenia przestrzeni publicznej z materiałów agitacyjnych. Jako pożądane postrzega usunięcie prawnego wymogu umieszczania materiałów agitacyjnych po ściśle określonej godzinie z uwagi na brak możliwości udowodnienia takich faktów. W opinii mówcy kampania instytucjonalna, wyjaśniająca techniczne aspekty głosowania, powinna mieć charakter oficjalny i obiektywny. Jej efektem powinno być wzbudzenie w członkach społeczności wewnętrznego obowiązku głosowania w wyborach. Dyskutant jest przeciwnikiem wprowadzania obowiązku wyborczego, traktując wyborcę jako jednostkę racjonalną. Także za nietrafiony uznaje pogląd, iż zniesienie ciszy wyborczej doprowadziłoby do zwiększenia równości szans wyborczych, zauważając, iż kampania merytoryczna jest spłaszczona. Referent opowiada się za utrzymaniem ciszy wyborczej, gdyż ta instytucja umożliwia swobodną refleksję, wolną od negatywnych emocji, i zapewnia podjęcie decyzji wyborczej zgodnej z wolą głosującego. Także dr Jarosław Zbieranek (współpracownik CSW UMK) jest zwolennikiem zachowania ciszy wyborczej w polskim prawie.

Stanowisko opozycyjne – przeciwko ciszy wyborczej – zajmuje dr Wojciech Peszyński (UMK), w opinii którego należy znowelizować ustawę – Prawo prasowe, pochodzącą z lat 80. XX w., aby Internet nie był traktowany jako prasa. Dyskutant jest zwolennikiem metody drobnych kroków. Także przedstawiciele mediów wskazują na rosnącą siłę Internetu, dlatego cisza wyborcza w obecnym stanie prawnym, ograniczająca się do soboty przed dniem głosowania (i samego dnia głosowania), mija się z celem, ponieważ skrócenie kampanii wyborczej tylko o jeden dzień nie ma większego znaczenia. A zatem należy umożliwić politykom wypowiedzanie się w mediach także w dniu głosowania.

Na zakończenie debaty zostało zorganizowane głosowanie osób biorących udział w dyskusji, którego wynik przesądził na rzecz utrzymania ciszy wyborczej w polskim prawie wyborczym.

Radosław Zych

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu